9

DRUHNY I DRUHOWIE WSZYSTKICH DRUŻYN I ORGANIZACJI WIĄŻCIE KRĄG

Cena: 1,- zł

16 kwietnia 2000

PISMO DLA HARCEREK I HARCERZY OKRĘGU WIELKOPOLSKIEGO ZHR

Wielkanoc 2000

W numerze:
- ciekawa gawęda
- Święty Jerzy
- "Zastęp"
- ciekawostki kulinarne
- opowiadanie
- gra
- super żarty
- WAŻNE ogłoszenia
- KARTKA ŚW. GRATIS

archiwum harcerskie.pl

Drogi Czytelniku !!!

Trzymasz w swych dłoniach kolejny, już 35 numer „Poznańczyka". Coraz częściej zaczynam się zastanawiać czy to pismo spełnia Wasze oczekiwania. Jeśli macie jakiekolwiek propozycje lub uwagi związane z naszym pismem to proszę o kontakt . Uwierzcie, że naprawdę nie jest to proste i czasami brakuje nam pomysłów.

W dzisiejszym numerze możecie znaleźć kilka ciekawych propozycji. Już niedługo kolejna okazja, by przypomnieć sobie sylwetkę Świętego Jerzego. Przybliży ją Wam artykuł mojego brata. Poza tym ciekawe gry, przepisy, opowiadanie i wiele innych ciekawostek. Niestety z przyczyn technicznych nie znajdziecie dzisiaj ostatniego odcinka komiksu lecz obiecuje, że wybrukujemy go za miesiąc.

Redaktor Naczelny
Łukasz Mankiewicz

"Chrystus zamrtwychwstan jest,
Nam na przykład dan jest,
Iż mamy zmartwychpowstać,
Z Panem Bogiem królować. Alleluja..."

Zdrowych i radosnych
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
oraz
mokrego lanego poniedziałku

życzy Redakcja

GAWĘDA

DAWNO DAWNO TEMU...

Dawno, dawno temu w czasach kiedy krainy pokryte prastarymi puszczami i złocistymi polami zbóż, przemierzali na swoich potężnych rumakach jeźdźcy w złocistych zbrojach. W czasach gdy na szczytach wysokich wzgórz pobudowano piękne zamki, wydarzyła się tajemnicza historia...

Pewnego razu, do jednej ze szczęśliwych i zasobnych krain przywędrował smok. Wyglądem nie odstawał od innych smoków, których populacja w owych czasach znacznie wzrosła. Jednak różniło go od nich to, że na nieszczęście mieszkańców owej krainy, żywił się ludźmi. Zrozpaczony książę wezwał swoich rycerzy do walki ze smokiem. Jednak wszyscy zginęli w jego paszczy. Zrozpaczony monarcha załamał ręce.

Pewnego dnia na zamek dotarł wędrowny grajek. Księżna dowiedziawszy się o tym wydarzeniu poprosiła go o pomoc w rozweseleniu utrapionego władcy. Zachęcony znaczną zapłatą wędrowiec rozpoczął służbę w zamku. Jednak jego śpiewy nie rozweseliły księcia. Aż pewnego dnia do jego uszu dotarły słowa pieśni o rycerzu walczącym ze smokami. W pośpiechu wybiegł z komnaty i odnalazł grajka. Jego pieśń opowiadała historię odważnego i silnego jeźdźcy o imieniu Jerzy, który przemierza na swoim rumaku różne kraje i walczy ze smokami nękającymi ich ludność. Rozradowany książę wysłał swoich posłów w cztery strony świata. Mieli odnaleźć młodzieńca i poprosić go o pomoc. W zamian otrzymać miał bogactwa i rękę córki władcy. Mijały miesiące a posłańcy nie wracali.

Pewnego poranka przed grotą w której żył smok pojawił się na lśniącym, czarnym koniu barczysty rycerz w lśniącej zbroi i kopią w ręku. Po ciężkiej walce bestia padła martwa. Chwilę później rycerz odjechał. Nigdy już nie pojawił się w tej krainie. Tylko co jakiś czas dochodziły wieści o kolejnych powalonych smokach...

Bardzo często Św. Jerzy przedstawiany jest jako pogromca smoków. Są one symbolem zła i nieprawości z którymi przez całe swoje życie walczył ten święty. Tak jak nasz patron, my harcerze, musimy z nimi walczyć. Takie smoki żyją także w nas, musimy je dojrzeć i rozpocząć z nimi walkę.

Powodzenia!

Maciej Mankiewicz

P.S. Bardziej realistyczną historię życia Św. Jerzego poznacie w artykule zamieszczonym w kąciku historycznym.

archiwum harcerskie.pl

HISTORIA

ŚWIĘTY JERZY

Na całym świecie 23 kwietnia, a w Polsce 24 kwietnia, wspomnijmy postać żołnierza i męczennika – Św. Jerzego. W Europie kult Św. Jerzego rozpowszechnili obierając go na swojego patrona, rycerze biorący udział w wyprawach krzyżowych,.

Jerzy urodził się w chrześcijańskiej rodzinie. Jego rodzice długo nie mogli mieć dzieci i dopiero w późnej starości Bóg obdarował ich potomstwem. Jerzy wyrósł na silnego mężczyznę i gdy osiągnął odpowiedni wiek wstąpił do legionów. W tym czasie złagodzono terror wobec chrześcijan do tego stopnia, że jawnie wyznający wiarę chrześcijańską Jerzy mógł zostać wysokim oficerem w armii rzymskiej.

Sytuacja zmieniła się diametralnie gdy edykt cesarza Dioklecjana wprowadził obowiązek złożenia przez każdego z żołnierzy, ofiary pogańskiemu bożkowi. W tej sytuacji Jerzy rozdał swój dobytek biednym i stanąwszy przed cesarzem odmówił wyrzeczenia się wiary chrześcijańskiej. Śmierć męczeńską, poprzedzoną torturami, poniósł ok. 304 roku w Lyddzie.

Święty jest czczony na zachodzie jak i wschodzie. W obrządku wschodnim uważany jest nawet za Wielkiego Męczennika. Zaś pierwsze świątynie ku jego czci powstały już w IV wieku.

Gdy nowopowstałe angielskie drużyny rozrosły już do miana ogólnonarodowej organizacji, Baden – Powell wybrał swoim skautom za patrona właśnie postać Św. Jerzego. Jest on także patronem Anglii.

Polskie harcerstwo także wybrało tego świętego na swojego patrona, który obok przykładu umiłowania Boga, jest też wzorem rycerskości.

Na podstawie tekstu Bartosza Kuświka
Maciej Mankiewicz

DUSZPASTERSTWO

KIEDY ZACZYNAJĄ SIĘ ŚWIĘTA ?

Niedawno zadałem to pytanie w pewnej grupie młodych ludzi, i muszę powiedzieć, że wcale niełatwo było o właściwą odpowiedź. A przecież gdy się z kimś umawiamy, gdy na kogoś czekamy, to pierwszą rzeczą jest ustalić czas spotkania, aby przeżyć je od samego początku. Podobnie jest ze świętami Wielkiej Nocy. Na spotkanie z Jezusem Zmartwychwstałym przygotowujemy się już od kilku tygodni i trudno, żebyśmy teraz przegapili najważniejszy moment. A zatem kiedy rozpoczynamy nasze przepiękne świąteczne spotkanie z Chrystusem? Na pewno najpierw dajmy się Jemu zaprosić do Wieczernika. Tam w Wielki Czwartek przeżyjemy wraz z Nim tajemnicę ustanowienia Eucharystii. Gdy dostrzeżemy Go umywającego apostołom nogi, przypomnijmy sobie, na czym polega miłość bliźniego. Będziemy uczestniczyli w tej pierwszej mszy świętej – pamiątce śmierci i zmartwychwstania Jezusa – którą odprawił On sam i polecił składać te najświętszą Ofiarę swoim apostołom, ustanawiając sakrament Kapłaństwa. Nie bójmy się potem pójść w Wielki Piątek do ogrodu oliwnego, przypomnimy sobie, patrząc na modlącego się Chrystusa, jak ważną sprawa w życiu jest rozmowa z Bogiem i jak bez niej żyć się nie da. Pójdźmy za Chrystusem aż po pod krzyż. Widok Jego śmierci niech będzie dla nas momentem wdzięczności za to, czego dokonał, za to, że otworzył nam ma nowo bramę do nieba. Zanim w Niedziele Zmartwychwstania weźmiemy udział w radości z tego, że Jezus i jest pośród nas obecny, znajdźmy jeszcze czas na to, by być przy jego grobie, by znaleźć chwilę czasu na adorację Najświętszego Sakramentu i wyszeptać Mu wszystkie sprawy.

Nie ma wątpliwości, że oczekujemy na najważniejsze dni w roku. Przeżycie Wielkiego Czwartki, Piątku, Soboty i Niedzieli Zmartwychwstania to nie tylko sprawdzian naszej wiary, ale przede wszystkim jej umocnienie.

Niech Pan Jezus Zmartwychwstały umocni Was w dobrym życiu i obdarzy potrzebnymi łaskami.

ks. Jarek Foltyniewicz

KĄCIK ZASTĘPOWEGO

ZASTĘP

Zastęp – jest to najmniejsza jednostka w drużynie, niema dwóch takich samych zastępów. Zastęp to nie masa – każda dziewczyna jest inna!

Zastęp to nie instytucja, forma, grupa... Zastęp to ty, zastępowa, twoje harcerki. Zastęp to konkretne osoby zżyte ze sobą, stanowiące grupę przyjaciół. Czy widziałaś przyjaciół, którzy spotykają się tylko w sobotę o 11:00? Zastęp to najbliżsi Ci ludzie, do których zawsze możesz zgłosić się z pomocą i po pomoc. Na czele zastępu stoisz Ty, zastępowa, jako wzór i starsza siostra. Jaka będziesz Ty i ile będziesz wkładać zaangażowania w harcerstwo, taki będzie Twój zastęp. Ważne jest abyś zdobyła, zaufanie dziewcząt, abyś ich nie zawiodła. W grupie przyjaciółek, nie możesz jednak nimi rządzić, masz być osobą, która dobrze radzi. Ty jako zastępowa tworzysz zastęp, w Tobie jest jego duch! Musi to być taki zastęp, abyście chętnie chodziły na jego zbiórki! Najważniejsze w zastępie jest zgranie. Musicie się lubić, nie ma mowy o dyskryminacji kogoś. Musisz pamiętać, że wszystko zależy od Ciebie. Twój zastęp ma być najlepszy. Staraj się aby twoje dziewczyny przychodziły na zbiórki drużyny, wyjeżdżały na rajdy i biwaki. Waszym wspólnym sukcesem ma być obóz i zimowisko. Tam pokażecie jakie jesteście fajne, zgrane i jak bardzo się lubicie.

Dorastajcie razem, abyście tworzyły potem solidne wędrowniczki, niech zastęp będzie dla was przygotowaniem do późniejszego wspólnego wędrowania. Bardzo ważne jest wspólne bycie, wspólna pomoc, nauka, zadania. Nie zapominaj druhno zastępowa o tym aby nie było nudno! Sztywno!

Żyj swoim zastępem!

Dh. Patrycja Zając-Renia
4 PDH"Pogodne"

OBOZOWE PRZYGODY ZASTĘPU PUCHACZY CZ.III

(...)Po przekroczeniu pałacowego progu chłopcy znaleźli się na wielkim holu. Na samym jego środku umieszczone były bardzo szerokie, drewniane schody. Na czele z Jarkiem "Puchacze" ruszyły po nich, i po kilkuminutowej wspinaczce dotarły do najwyższej kondygnacji pałacu. Z okien wielkiej balowej sali rozciągał się piękny widok. Dopiero teraz chłopcy przekonali się jak duży jest pałacowy park.

- Patrzcie tam w parku coś jest! – Wykrzyknął Grześ.
- To chyba jakiś cmentarz – Dodał Marek.
- To na pewno grobowiec rodziny Sieniawskich, tam w krzakach jest nawet kaplica. – Wyjaśnił Jarek.
- Jak obejrzymy pałac musimy tam pójść! – powiedział Grześ.

Przez kolejną godzinę chłopcy zwiedzali pałacowe wnętrza. W kilku miejscach odnaleźli nawet stare podniszczone meble oraz kilka piecy z oryginalnymi, ozdobnymi kaflami. Jednak cały budynek był w bardzo złym stanie. W wielu miejscach brakowało drzwi, okien, a nawet podłóg. Po dotarciu do parteru Marek przypomniał sobie o tajemniczych piwnicach z opowiadania sołtysa.

- Chłopaki, musimy odnaleźć wejście do podziemi!
- Macie chociaż latarki? – Zapytał Jarek.
- Mamy. – za wszystkich odpowiedział Bartek.
- No to rozpoczynamy poszukiwania! – wykrzyknął zastępowy.

Po około piętnastu minutach ciszę pałacowych sal zakłócił głośny krzyk Remiego.

- Mam! Znalazłem wejście!

Chwilę później wszyscy stali przed uchylonymi drewnianymi drzwiczkami ukrytymi za schodami w głównym holu. Po wyciągnięciu i zapaleniu latarek zastęp, na czele z Jarkiem, zszedł po kamiennych schodach. Wąski, piwniczny korytarz doprowadził ich do wielkiej sali sklepionej łukami z czerwonej cegły. Pod ścianami chłopcy odnaleźli pozostałości po drewnianych stojakach służących prawdopodobnie do przechowywania beczek z winem. Znalezisko zmartwiło trochę chłopców, popierało bowiem najmniej sensacyjną wersję historii o przeznaczeniu pałacowych podziemi. W ciemnościach rozświetlanych jedynie słupkami harcerskich latarek "Puchacze" przemierzały kolejne korytarze i pomieszczenia piwniczne. Jednak nigdzie nie było śladu po wejściu do podziemnych przejść o których opowiadał chłopcom sołtys. W jednym z mrocznych pomieszczeń Grześ i Remigiusz postanowili nastraszyć resztę zastępu i ukryli się za jednym z drewnianych stojaków. Jednak w ciemności nikt nie zauważył ich zniknięcia. Po kilku minutach chłopcy zrozumieli, że nikt ich nie szuka. Wręcz przeciwnie zastęp zniknął im z oczu. Postanowili więc dogonić grupę. Jednak kilkunastominutowe poszukiwania zakończyły się fiaskiem. Na domiar złego idący za plecami Remiego Grześ, zniknął. Chwilę później złowrogą ciszę przerwał jego krzyk. Okazało się że Grześ spadł ze schodów prowadzących na jeszcze niższy poziom piwnic. Chłopcy zachęceni opowieścią o podziemnych tunelach postanowili zbadać odkryty korytarz i samemu odnaleźć tajemne przejście...

CDN.

Maciej Mankiewicz

SAMARYTANKA

W tym numerze " Poznańczyka " chciałabym kontynuować temat dotyczący rozmaitych przypadków, które mogą nas spotkać na każdym kroku. Dzisiaj postaram się przybliżyć Wam sposoby zaradzenia rozmaitym zatruciom.

Zatrucia

1. Najczęstsze są zatrucia pokarmowe, ale na szczęście są najmniej groźne. Zatrucia pokarmowe mogą być wywołane zjedzeniem żywności zanieczyszczonej bakteriami lub nieświeżej.
2. Na obozie czy biwaku w lesie, któryś z harcerzy może zatruć się nieznanymi i trującymi roślinami. Na naszych terenach jest ich niewiele, jednak zatrucie roślinami może być bardzo groźne.
3. Zatrucie lekami natomiast najczęściej jest przypadkowe, z przedawkowania leków lub ich niewłaściwego użycia.

Do tych trzech przypadków postępowanie jest bardzo podobne. Pamiętaj, że zawsze najlepiej od razu wezwać pogotowie!!!

Co musisz zrobić:

1. Pomóż poszkodowanemu położyć się i odpocząć, przykryj go ciepło
2. Wezwij lekarz tel. 999.
3. Podawaj mu dużo picia, najlepiej wody.
4. Jeśli jest nieprzytomny, sprawdź tętno i oddech, przygotuj go do reanimacji.
5. Postaraj się zabezpieczyć próbki połkniętej rośliny, leku i je zidentyfikować.
6. Określ przybliżony czas i miejsce zatrucia.

Zatrucia środkami chemicznymi mogą być bardzo groźne. Zdarzają się wbrew pozorom bardzo często, bo niebezpieczne dla człowieka trucizny znajdują się w każdym domu.

Zatrucia środkami chemicznymi mogą być:

I. Zewnętrzne - w przypadku kontaktu skóry z trucizną.

1. Zmyj dokładnie pozostałość środka chemicznego ze skóry dużą ilością wody. Chroń się przed trucizną lub wodą zużytą do spłukania substancji!
2. Wezwij lekarza. Postaraj się zebrać jak najwięcej informacji o substancji trującej.

II. Wewnętrzne - w przypadku połknięcia trucizny.

1. Ułóż poszkodowanego na boku.
2. Jeśli jest nieprzytomny, zbadaj oddech i tętno.
3. Wezwij lekarza - podaj informacje o truciźnie.
4. Jeśli usta poszkodowanego zostały poparzone substancjami żrącymi, podawaj dużo wody lub mleka do picia.

III. Wewnętrzne - w przypadku wchłonięcia trujących gazów.

1. Jeśli to możliwe, przenieś ofiarę na świeże powietrze.
2. Wezwij karetką pogotowia.
3. Jeśli poszkodowany jest nieprzytomny, sprawdź tętno i oddech.
4. Ułóż ofiarę w pozycji bocznej ustalonej.

To tyle na dziś. Ciąg dalszy nastąpi!

Agnieszka Gostyńska "Aniela"

archiwum harcerskie.pl

GRY I ZABAWY

Tym razem propozycja zabawy "*Kim' dotykowy*" zaczerpnięta z książki Juliusza Dąbrowskiego "Gry i zabawy w izbie harcerskiej". Polecam tę lekturę wszystkim zastępowym. Autor opisuje wiele ciekawych gier, które wykorzystać można na zbiórce zastępu. Przypominam, że czekam także na opisy gier w które wy bawicie się wspólnie ze swoimi zastępami.

Miłej zabawy.

Maciej Mankiewicz

Zastęp w kole z twarzami na zewnątrz lub w klęku pod ścianą, twarzami do ściany. Podajemy (z uprzednio przygotowanego zbioru ok.15 przedmiotów) pierwszemu harcerzowi w kole do rąk, które trzyma z tyłu, pewien przedmiot, np. stalówkę. Ten obmacawszy przedmiot palcami podaje go sąsiadowi, sam zaś otrzymuje drugi przedmiot itd. Gdy przedmioty obejdą całe koło i dojdą do ostatniego, ten zwraca je kolejno zastępowemu. Komenda: "rozejść się" i przez 3 minuty wszyscy spisują przedmioty w kolejności podawania ich przez zastępowego. 2 punkty – za przedmiot zapisany w dobrej kolejności, po jednym za zapamiętanie, ale w złej kolejności.

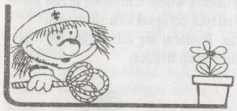

DOMATOR

POTRAWY Z ZIÓŁ

Znacie już wiele ziół, które mogą posłużyć wam za lekarstwa. Dzisiaj chciałabym zaprezentować kilka przepisów na sałatkę, zupę czy deser z polnych roślinek. Zbierając zioła musicie jednak bardzo uważać, żeby nie pomylić się i przez przypadek nie ugotować sobie dania – trucizny! Wszystkie przedstawione poniżej przepisy są na 4 porcje.

I. ZUPA Z POKRZYW

Potrzebne składniki:
- 2 garście młodych pokrzyw
- 1 cebula
- 1 marchew
- 1 łyżka masła
- 1 łyżka mąki krupczatki
- 1,2 litra wywaru z mięsa lub kostki bulionowej
- 2-3 ziemniaki
- 1 żółtko
- 2 łyżki śmietany
- 1 łyżka soku cytrynowego
- sól, pieprz

Przygotowanie:
Do zasmażki (cebula zeszklona na maśle + mąka) dodać wypłukane i drobno posiekane pokrzywy oraz utartą marchew. Całość zalać wywarem. Dodać obrane i pokrojone w kostki ziemniaki, gotować do miękkości. Dodać żółtko ze śmietaną i sokiem cytrynowym. Zupę przyprawić solą i pieprzem. Dłużej nie gotować.

II. SAŁATKA Z MNISZKA

Potrzebne składniki:
- 3 garście młodych liści mlecza
- 1 jogurt naturalny/ lub majonez/
- 1 łyżka posiekanego szczypiorku
- sól, pieprz

Przygotowanie:
Młode liście dokładnie umyć i porwać na kawałki, a następnie zalać sosem przygotowanym z jogurtu (majonezu), szczypiorku, soli i pieprzu.

III. KOMPOT Z JARZĘBINY

Potrzebne składniki:
- 1 litr wody
- 600 g cukru
- 1,5 – 2 kg jarzębiny

Przygotowanie:
Dojrzałą jarzębinę oczyścić i wypłukać. Do wrzącej wody z cukrem wrzucić owoce i gotować tak długo, aż staną się szkliste.

IV. KONFITURA Z PŁATKÓW RÓŻY

Potrzebne składniki:
- 0,5 kg płatków róży
- 1 kg cukru
- sok z jednej cytryny
- 1 szklanka wody

Przygotowanie:
Z czerwonych lub różowych dzikich róż oberwać płatki, umyć, osuszyć i drobniutko posiekać. Płatki wymieszać z połową cukru i pozostawić na 1- 2 dni. Z pozostałego cukru i wody ugotować syrop, dodać sok cytrynowy oraz płatki różane i powoli gotować aż konfitura zgęstnieje.

V. DESER Z CZARNEGO BZU

Potrzebne składniki:
- 250 g dojrzałych owoców bzu czarnego
- 250 g miękkiego twarogu
- 3 łyżki cukru
- 1 łyżka soku cytrynowego
- 0,5 filiżanki mleka

Przygotowanie:
Owoce czarnego bzu obrać z szypułak i umyć. Ugotować z cukrem i sokiem cytrynowym. Po wystygnięciu utrzeć z twarogiem i mlekiem. Podawać schłodzone.

Smacznego!

Agnieszka Gostyńska

„Artykuł" ten napisany, przez pewną pannę został i w ramach naszego konkursu wydrukowany. Panna jako jedyna na nasz apel odpowiedziała, za co dozgonnie wdzięczni jesteśmy.

"DZBAN"

Mojemu Przyjacielowi

Niedługo potem jak się spotkaliśmy, znaleźliśmy glinę. Była miękka i plastyczna – wiedzieliśmy, że możemy z niej zrobić to, co tylko chcemy. Ale musimy podjąć decyzję – bo gdy glina zaschnie – nic nowego już nie ulepimy.

Lepiliśmy więc długo – razem.

Czasem próbowaliśmy coś zmieniać, ulepszać, aż w końcu znaleźliśmy idealny kształt i wymiar naszego dzbana. Lepienie dzbana było fantastyczne – było zabawą, przygodą, radością i współtworzeniem. Gdy glina zaschła, dzban stał się dla nas rzeczą powszednią. Ale bardzo cenną. Dlatego strzegliśmy go jak oka w głowie. Ponieważ bardzo często go używaliśmy był już trochę obtłuczony. Lecz nadal był naszym dzbanem. Nie wyobrażaliśmy sobie, żeby kiedykolwiek mógł się stłuc. Obchodziliśmy się więc z nim delikatnie i jakby nieśmiało. Zawsze, kiedy któremuś z nas wydawało się, że dzban zaraz się stłucze w drobny mak, udawało nam się go uratować w ostatniej chwili. Łapaliśmy go tuż nad ziemią gdy spadał. Podtrzymywaliśmy go gdy się przechylał. Trzymaliśmy mocno, gdy trząsł się od wiatru. I ufaliśmy, że nasz dzban jest z nami bezpieczny. A my z nim.

Kiedyś, kiedy zupełnie się tego nie spodziewaliśmy, tak zupełnie nagle i zdawałoby się bez powodu – dzban pękł.

I teraz stoimy tak bezradnie – mój przyjaciel i ja – i trzymamy potłuczone kawałki dzbana, które ranią ręce.

I zastanawiamy się, czy próbować naprawić nasz dzban, pozlepiać popękane części, czy szukać nowej gliny i ulepić nowy dzban, czy zostawić to i po prostu odejść – każdy w inną stronę...

Julia

ŻART

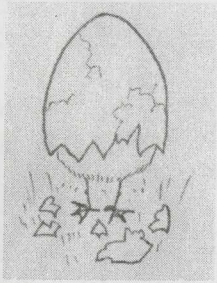

- Czy mama jest w domu ? – pyta sąsiadka Jasia
- Nie ma
- A tata ?7
- Nie ma
- A może jest babcia ?
- Babcia też zdążyła się ukryć !

Sędzia pyta złodzieja:
- Czy wszystko odbyło się tak, jak to przed chwilą przedstawił prokurator ?
- Nie, ale jego plan też jest dobry!

- Ile pan chce za tego psa ?
- Dwa tysiące złotych.
- Dam panu połowę!
- Ale ja sprzedaję tylko całe psy ...

Zebrał: *Tymoteusz Motylewski*

INFORMACJE OGŁOSZENIA REKLAMY

W dniach 10/11 czerwca 2000 roku będzie miało miejsce kolejne spotkanie młodych na Lednicy pod „Rybą" - Bramą III Tysiąclecia.

Także w tym roku będziemy uczestniczyć w tym wydarzeniu. Wielu z Was pamięta na pewno lata ubiegłe, jak i spotkanie braci harcerskiej ZHR-u pod „Rybą" na Zlocie X-lecia. Ojciec Jan Góra OP oraz Duszpasterstwo Akademickie jak zwykle proszą nas (oczywiście starszych) o pomoc, a młodszych zapraszają do uczestnictwa. Przewidujemy spotkanie zuchów z rodzicami.

Poniżej podajemy skład Sztabu Harcerskiej Służby - Lednica 2000: komendant: Przemysław Stawicki, kapelan: ks. Jarosław Foltyniewicz, Rada Duszpasterska: Katarzyna Latuszek, służba sanitarna: Joanna Kiełczewska, Jarosław Wagner, Arkadiusz Styszyński, służba porządkowa: Jarosław Kowalski, służba kwatermistrzowska: Bartosz Firlik, służba kwatermistrzowska na Lednicy: Marek Zywert, służba liturgiczna: Łukasz Ferchmin, służba honorowa: Paweł Stefanek, Maciej Kaczmarek, służba łączności: Maciej Mankiewicz, przygotowanie zuchów: Joanna Dimke, służba propagandowa: Rafał Stężała, służba mediów: Renata Cieślak, szef biura: Sebastian Gosk.

CZUWAJ!

Sztab HSL'2000 ZHR – Poznań

RUSZYŁ PIERWSZY W TWOIM MIEŚCIE SKLEP HARCERSKI ZHR-U !!!

W ofercie: mundury harcerskie (ZHR) czapki, rogatywki i kapelusze, pasy harcerskie, lilijki, krzyżyki, skuwki, świece z logo, sprzęt pionierski, wydawnictwa oraz wiele, wiele innych potrzebnych rzeczy.

Adres: Zarząd Okręgu ZHR ul. Św. Marcin 30, tel. we wtorki w godz. 17.00-18.00 8525566.
Kontakt: Łukasz i Maciej Mankiewicz tel. 8260-341 tek.kom. 605 458875, ewentualnie Przemysław Stawicki tel. 0601 711-356.

ZAPRASZAMY!!!

Zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy z Redakcją "Poznańczyka", możesz razem z nami go redagować, możesz rysować, możesz przekazywać nam bieżące informacje o pracy Twojej drużyny lub środowiska, możesz opisać ciekawe wydarzenia, nie tylko harcerskie. Jeśli nie masz czasu na współpracę, to chociaż napisz do nas.

REDAKCJA

Redaguje zespół.
Redaktor naczelny: Łukasz Mankiewicz.
Adres kontaktowy: Maciej Mankiewicz, os.Kosmonautów 18/27, Poznań, tel. (0-61) 8260-341
NASZ E-MAIL: poznanczyk@go2.pl
Wydawca: Przemysław Stawicki. Adres kont.: os.Kosmonautów 13/65, 61-631 Poznań, tel.kom. (0-601 711356).

Sponsor:

Firma Komputerowa "WATRA" s.c.

- KOMPUTERY, MONITORY, DRUKARKI, AKCESORIA
- MULTIMEDIA, INTERNET, SIECI KOMPUTEROWE,
- OPROGRAMOWANIE MEDYCZNE, HANDLOWE I KSIĘGOWE - WDROŻENIA
- URZĄDZENIA FISKALNE

Firma Komputerowa "Watra" s.c.
Przemysław Stawicki, Radosław Gurgas
Biuro: 61-535 Poznań, ul.Czarnieckiego 9 A (lp.)
tel./fax: (o-61) 833-19-70 w.33
e-mail: biuro@watra.poznan.pl

archiwum harcerskie.pl